



Nr 4 (280)
Kwiecień 2019

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH



20 LAT POLSKI W NATO (1999-2019)



W kwietniu 1999 r., w 50. rocznicę powstania NATO, w obecności prezydentów Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Lecha Wałęsy, polski minister spraw zagranicznych przekazał na ręce Sekretarza Stanu USA dokumenty ratyfikacyjne kończące procedury prawne wstąpienia Polski do NATO.

Głównym celem zawartego w Waszyngtonie, w sierpniu 1949 r. układu wojskowego, zwanym Paktem Północnoatlantyckim była obrona militarna przed atakiem ze strony ZSRR (posiadającego już wówczas broń jądrową) oraz państw bloku wschodniego, które w 1955 r. utworzyły Układ Warszawski. Po rozpadzie ZSRR i rozwiązaniu UW, Pakt pełni funkcję stabilizacyjną, zwłaszcza zapobiegającą konfliktom regionalnym.

Zawarty w Waszyngtonie układ, będący podstawą działania NATO składa się z 14 artykułów określających zobowiązania sygnatariuszy. Niezwykle ważny – zwłaszcza dla Polski – jest artykuł 5 mówiący, że każdy atak zbrojny

z zewnątrz skierowany przeciwko jednemu lub kilku państwom członkowskim traktowany będzie jako atak przeciwko całemu Sojuszowi. Z prawnego punktu NATO jest międzynarodową organizacją opartą na sojuszniczym systemie bezpieczeństwa.

Obecnie NATO liczy 29 państw członkowskich. Naczelnym Dowódcą Połączonych Sił NATO w Europie jest Curtis Scaparrotti (USA). W maju 2017 r. w skład paktu przyjęta została Czarnogóra, kandydatami do członkostwa są Bośnia i Hercegowina oraz Macedonia Północna, a ubiegającymi są – Ukraina, Gruzja i Finlandia. Zgodnie z obowiązującą zasadą każde z państw przystępuje do NATO dobrowolnie,

Polska droga do NATO rozpoczęła się od podpisania w 1994 r. dokumentu „Partnerstwo dla Pokoju” jako formy ścisłej współpracy z Paktem w zakresie wspólnych ćwiczeń, manewrów oraz uczestnictwa w misjach pokojowych. Przeprowadzono na dużą skalę reorganizację i zmiany w polskich siłach zbrojnych. W 1997 r. Polskę zaproszono do negocjacji na temat członkostwa. Kolejnym krokiem była ratyfikacja przez 16 państw członkowskich umowy o wstąpieniu Polski do NATO.

Operacje stabilizacyjne NATO z udziałem Polaków to m.in. Misja Pokojowa IFOR i SFOR w Bośni i Hercegowinie, obecność KFOR w Kosowie, obecność Międzynarodowych Sił Wspierających Bezpieczeństwo (ISAF) w Afganistanie, kampania lotnicza (1999) przeciwko Jugosławii. Polskie samoloty myśliwskie nadzorują w ramach kontyngentu „Orlik” przestrzeń powietrzną nad Litwą, Łotwą i Estonią.

Z początkiem 2019 r. najpierw USA, a potem Rosja wypowiedziały przyjęty w latach 80. układ INF „o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych średniego zasięgu” (500-5500 km). Spowodowało to nową sytuację, zwłaszcza w Europie, kiedy to np. stacjonujące w Kali-



POLSKA W NATO

po przeprowadzeniu publicznej debaty oraz ratyfikacji przez parlament, ponadto obowiązuje ratyfikacja rozszerzenia sojuszu przez wszystkie państwa członkowskie NATO.

Koncepcja wojenna NATO oparta jest głównie na amerykańskich założeniach strategicznych wynikających z oceny aktualnego zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego. Pierwszą z nich była strategia „zmasowanego odwetu” (1950 r.). Dopuszczała ona wykonanie uprzedzającego ataku jądrowego na państwa Układu Warszawskiego w przypadku uznania, że państwa sojuszu są zagrożone. Wprowadzenie na wyposażenie UW międzykontynentalnych pocisków rakietowych doprowadziło do opracowania „strategii elastycznego reagowania” – prowadzenia działań zbrojnych z wykorzystaniem broni jądrowej i o charakterze konwencjonalnym.

Po zakończeniu zimnej wojny NATO przyjęło tzw. „nową koncepcję strategiczną” – utrzymanie niezbędnych sił nuklearnych i konwencjonalnych celem odstraszania potencjalnych agresorów oraz zapobiegania konfliktom zbrojnym w skali globalnej. Przyjęto także realizację „operacji reagowania kryzysowego”, poza „artykułem 5”.

ningradzie rosyjskie rakiety „Iskander” mają w zasięgu prawie całą Europę – w tym Polskę.

W strukturach Sojuszu odpowiedzialne funkcje pełni wielu polskich oficerów – przy Naczelnym Dowództwie Sojuszniczych Sił Zbrojnych NATO w Mons odpowiedzialnym za przygotowanie oraz prowadzenie działań operacyjnych Sojuszu jest gen. bryg. Zenon Brzusko, którego zadaniem jest m.in. koordynowanie działań polskich Sił Zbrojnych w ramach Paktu; gen. bryg. Stanisław Kaczyński objął funkcję zastępcy szefa Sztabu ds. wsparcia w Dowództwie Sił Lądowych NATO w Izmirze (Turcja), pełniąc funkcję doradcą dla dowódcy i szefa Sztabu. Dowódcą wielonarodowego Korpusu Północno-Wschodniego NATO jest gen. broni Sławomir Wojciechowski, wielonarodową Dywizję Północny Wschód dowodzi gen. dywizji Krzysztof Motacki. Na terenie Polski znajdują się dwa ośrodki szkolenia NATO, polscy żołnierze służą w wielonarodowych grupach bojowych za granicą.

Pod znacznym zwiększeniem sił rosyjskich i zapowiedzi rozmieszczenia rakiet z głowicami jądrowymi w rejonie Kaliningradu, z początkiem 2017 r., w ramach inicjatywy wzmocnienia regionu, w charakterze rotacyjnym stacjonują w Polsce z ramienia USA m.in. Brygadowa Grupa Pancerna (m.in. Żagań, Świętoszów, Skwierzyna), Brygada Lotnictwa Bojowego (Powidz), Batalionowa Grupa Bojowa, Batalion Wsparcia Bojowego, Antyrakietowa Baza USA (Rędzików).

MIZ



Obie armie wykonały swoje zadania...

16 kwietnia 1945 r. znad Odry i Nysy do ostatniego natarcia na stolicę III Rzeszy ruszyły siły dwóch radzieckich frontów – 1 Frontu Białoruskiego marszałka G. Żukowa i 1 Frontu Ukraińskiego dowodzonego przez marszałka I. Koniewa. Kilka dni później pomocnicze uderzenie na północy wykonał 2 Front Białoruski marszałka K. Rokossowskiego. Na głównym kierunku operacji berlińskiej nacierało ponad 4 tysiące czołgów, przy wsparciu 22 tysięcy łuf armatnich i moździerzowych oraz 5 tysięcy samolotów.

Wojsko Polskie odegrało w operacji berlińskiej ważną, choć nie zawsze docenianą rolę. W bitwie ze strony polskiej uczestniczyły dwie armie, korpus pancerny, korpus lotniczy oraz jednostki wsparcia i zabezpieczenia – łącznie blisko 200 tysięcy żołnierzy. Zadaniem polskich armii działających na zewnętrznych skrzydłach nacierających frontów była osłona głównych sił operacyjnych i niedopuszczenie do przebicia się i interwencji odwodów niemieckich, będących w opinii Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu i samego Hitlera ostatnią szansą na opóźnienie, a nawet odwrócenie losów wojny.

Nadzieje Niemiec na przedłużeniu wojny nie były bezpodstawne. W ostatnich tygodniach wojny Niemcom udało się zachować znaczne siły w Danii, Schleswigu oraz na południu w Bawarii, Austrii i w zachodniej Czechosłowacji.

W dniu rozpoczęcia operacji berlińskiej, 16 kwietnia 2 AWP uchwyciła za Nysą dwa przyczółki. Do 17 kwietnia przełamała taktyczną strefę obrony, rozszerzyła wylom i rozwinęła pościg w kierunku Drezna. W tym samym czasie, gdy 2 Armia WP przełamywała taktyczną strefę obrony nad Nysą i rozwijała pościg, dowódca Grupy Armii „Centrum” feldmarszałek Schörner skoncentrował pod Zgorzelcem i Reichenbach zgrupowanie uderzeniowe atakując z południa skrzydło 2 Armii WP, aby sparaliżować działania 1 Frontu Ukraińskiego i przyjąć z pomocą Berlinowi. 19 i 20 kwietnia 8 Dywizja Piechoty i część sił 1 Korpusu Pancernego w ciężkich walkach odrzuciły atakujące oddziały na południe. Pozostałe siły 2 AWP rozwijały natarcie w kierunku Drezna, zdobywając przyczółki na Szprewie na północ od Budziszyna.

Między jednostkami 2 AWP i 1 Korpusu Pancernego, nacierającymi na Drezno, a częścią sił 2 Armii, walczącej w lasach Muskauer Forst, wytworzyła się luka, w którą włączyły się hitlerowskie jednostki pancerne. Niektóre oddziały armii zostały odcięte i okrążone, nieprzyjacielowi udało się rozciąć 2 AWP na część wschodnią i zachodnią.

W tej sytuacji dowódca armii wycofał siły spod Drezna i po ciężkich walkach zaryglował boki włamania. W końcu kwietnia 2 Armia WP utworzyła jednolitą linię obrony skierowaną frontem na południe. Pozostałe jednostki feldmarszałka Schörnera wycofały się do zachodniej Czechosłowacji, która miała stać się ostatnią twierdzą III Rzeszy.

Wielką nadzieją Hitlera była deblokada Berlina przez grupę armijną gen. Steinera,

operującą na północ od Berlina. To ona była głównym przeciwnikiem 1 AWP, która z działającą po prawej stronie 61 Armią Czerwoną miała za zadanie ubezpieczyć prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego tocącego walkę o stolicę III Rzeszy.

1 Armia Wojska Polskiego uczestniczyła w Operacji Berlińskiej wraz z 1 Korpusem Lotniczym i niektórymi jednostkami Odwodu Naczelnego Dowództwa, w składzie wojsk 1 Frontu Białoruskiego.

16 kwietnia, pułki 1 i 2 Dywizji, po 30-minutowym przygotowaniu artyleryjskim, sforsowały Odrę i uroczyli się na zachodnim brzegu. Nacierająca z przyczółka 3 Dywizja Piechoty i część sił 2 Dywizji Piechoty wraz z 4 pułkiem ciężkich czołgów i 13 pułkiem artylerii pancernej – włączyły się również w obronę niemiecką. W nocy z 16 na 17 kwietnia, na prawym skrzydle wprowadzono do walki 6 Dywizję, co przechyliło szalę na korzyść wojsk polskich. Po niezwykle zaciętych walkach, na silnie umocnionym terenie międzyrzecza, 18 kwietnia jednostki 1 AWP przełamały główny pas obrony i osiągnęły wschodni brzeg Starej Odry.

19 kwietnia drugorzutowa 4 Dywizja Piechoty, wzmocniona czołgami i działami pancernymi, wspólnie z 3 Dywizją uderzyła spod Wriezen w skrzydło wojsk hitlerowskich. Dzięki powodzeniu tego manewru 2 Dywizji udało się sforsować Starą Odrę. Nieprzyjaciel rozpoczął odwrót.

24 kwietnia cała armia umocniła się na rubieży: Bernewe, Sandhausen, Kanał Ruppiner, Kremmen, Flätow, Bönicke, Nauen, która stanowiła fragment zewnętrznego pierścienia

okrażenia Berlina. Następnego dnia wojska radzieckie opanowały Poczdam i zamknęły pierścień wewnętrzny. Tak więc obie polskie armie uczestniczące w operacji berlińskiej wypełniły swoje zadania.

30 kwietnia, rozkazem dowódcy 1 FB polska 1 Dywizja Piechoty przegrupowana została celem wzięcia udziału w ostatecznym szturmie Berlina. Decyzja, o charakterze politycznym – została podjęta jako pewne zadośćuczynienie za klęskę wrześniową oraz lata hitlerowskiej okupacji i spotkała się z pełnym zrozumieniem i akceptacją polskiego żołnierza. Obok 1 DP w walkach w Berlinie uczestniczyła 1 brygada moździerzy, 2 brygada artylerii haubic oraz 6 batalionu pontonowo-mostowy. 2 maja 1945 r. na niemieckiej Kolumnie Zwycięstwa zawisła biało-czerwona flaga.

S. JAGIELSKI



75. ROCZNICA ZBRODNI W HUCIE PIENIACKIEJ

W 75. rocznicę zbrodni dokonanej na ludności polskiej w Hucie Pieniackiej, 28 lutego 2019 r. w Warszawie, odbyły się uroczystości państwowe upamiętniające około 850 mieszkańców wsi, którzy zostali bestialsko zamordowani przez jednostki 14 Dywizji SS „Galizien” oraz nacjonalistów ukraińskich.

W czasie mszy św. w katedrze polowej Wojska Polskiego modlono się w intencji zamordowanych. *Nasi bracia i siostry żyjący na Kresach godni są pamięci i modlitwy* – powiedział podczas liturgii bp polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek.

Następnie przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbył się uroczysty Apel Pamięci połączony z ceremonią składania wieńców i wiązanek kwiatów na płycie Grobu.

Uczestniczący w uroczystości Szeff Urzędu do Spraw Kombatantów i OR Jan Józef Kasprzyk podkreślił, że 75 lat temu w Hucie Pieniackiej rozegrał się jeden z najstraszniejszych dramatów Kresów Wschodnich. *Tego miejsca, które 75 lat temu tętniło życiem już nie ma, zniknęło z powierzchni ziemi wraz z tymi mieszkańcami, którzy zostali bestialsko i w niewyobrażalny sposób wymordowani przez ukraińskich nacjonalistów* – mówił. Odczytał także list prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego – *Jest to miejsce naznaczone straszliwą zbrodnią, o której pamięć – niezależnie od treści, w które publicznie jest oblekana – głęboko wryła się w pamięć mieszkańców okolicznych wsi. Obszar Huty Pieniackiej od lat jest przestrzenią, gdzie od lat toczy się walka o prawdę historyczną* – napisał Jarosław Kaczyński.

Prezes Stowarzyszenia Huta Pieniacka Małgorzata Gośniowska-Kola przypomniała słowa zapisane przez biskupa Jana Cieńskiego: *Widziałem spaloną wieś i setki trupów zwęglonych po szopach i domach. Kobiety, niemowlęta – bez wyjątku – po kilkanaście osób w chacie czy stodole. Zaczęto zwozić trupy i kopać doły.*

Andrzej Duda w liście do uczestników uroczystości, odczytanym przez podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciecha Kolarskiego, napisał, że *wstrząsające okrucieństwo sprawców było całkowitym za-*

negowaniem chrześcijańskich podstaw naszej cywilizacji. Los mieszkańców Huty Pieniackiej jest i na zawsze pozostanie na kartach historii i w polskich sercach – napisał prezydent.

List do uczestników uroczystości skierował również premier Mateusz Morawiecki i marszałek Sejmu Marek Kuchciński.



Fot. Krzysztof Orzechowski

W uroczystości wzięli udział m.in. podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Wojciech Kolarski, posłowie Anita Czerwińska i Andrzej Melak, zastępca prezesa IPN dr hab. Krzysztof Szwarzgrzyk oraz prezes Stowarzyszenia Huta Pieniacka Małgorzata Gośniowska-Kola. Z ramienia ZG ZKRP i BWP w uroczystości uczestniczył prezes ZG, kmdr dypl. Henryk L. Kalinowski oraz wiceprezes Janusz Maksymowicz.

Szeff UdsKIOR w dowód uznania dla patriotycznej działalności oraz szczególnych zasług w kultywowaniu pamięci o zamordowanych Polakach w Hucie Pieniackiej został uhonorowany Medalem Pamięci przez Stowarzyszenie Huta Pieniacka. Odznaczenie wręczyła Małgorzata Gośniowska-Kola.

Organizatorami uroczystości byli – Urząd do Spraw Kombatantów i OR oraz Stowarzyszenie Huta Pieniacka. Wydarzenie zostało objęte Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W intencji ofiar mordu w Hucie Pieniackiej odprawiono mszę św. w Bazylice Archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie. Szeff UdsKIOR Jan



Józef Kasprzyk podkreślał jak ważne jest upamiętnianie ofiar tej zbrodni: *Nie można odciąć się od historii, choćby była najbardziej bolesna, krwawa i trudna... Prawda... wymaga odwagi, ale bez prawdy nie można zbudować przyszłości. I tak jak mówią rodziny ofiar Wołynia, ofiar Huty Pieniackiej: nie o zemstę, ale o pamięć i prawdę wołają ofiary.*

Uczestnicy obchodów oddali hołd zamordowanym Polakom w miejscu, gdzie obecnie stoi pomnik upamiętniający ofiary, a 75 lat temu znajdowała się polska wieś Huta Pieniacka. Minister Adam Kwiatkowski odczytał list od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a Małgorzata Gośniowska-Kola, przewodnicząca Stowarzyszenia zrzeszającego rodziny ofiar mordu w Hucie Pieniackiej, zwróciła się z apelem do przedstawicieli lokalnych władz: *Bardzo prosimy władze ukraińskie, by pozwoliły nam postawić krzyże na tych grobach, aby te ofiary spoczęły w poświęconej ziemi, bo to nasz chrześcijański obowiązek.*

A. S.





Fot. Piotr Ziętka

W HOŁDZIE ŻOŁNIERZOM NIEZŁOMNYM

1 marca, w dniu ustanowionym decyzją Sejmu RP Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych na terenie całego kraju uroczystości oddano cześć uczestnikom podziemia antykomunistycznego.

Podczas pobytu w Wysockim Mazowieckim (woj. podlaskie) Prezydent Andrzej Duda złożył kwiaty przy pomniku Kazimierza Kamińskiego ps. „Huzar”, dowódcy oddziałów partyzanckich Armii Krajowej oraz Zrzeszenia WiN. Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki przebywał w Ostrołęce, gdzie oddał hołd niezłomnym żołnierzom przy Pomniku Ofiar Terroru Komunistycznego.

Centralne uroczystości rozpoczęły się od ceremonii wręczenia odznaczeń w Pałacu Prezydenckim. Prezydent Andrzej Duda odznaczył m.in. na wniosek Jana J. Kasprzyka uczestników walk z sowietyzacją Polski i osoby popularyzujące wiedzę o Żołnierzach Wyklętych. Następnie oddano hołd bohaterom w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezłomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Wieńce na mogiłach złożyli przedstawiciele administracji państwowej, m.in. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i OR.

Kolejnym punktem obchodów były uroczystości na terenie dawnego aresztu śledczego przy ulicy Rakowieckiej na Mokotowie. Ich głównym punktem było zapalenie „Ognia Pamięci” ku czci Żołnierzy Wyklętych.

W godzinach wieczornych, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, w obecności prezydenta RP, premiera i ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, przedstawicieli obu izb parlamentu i mieszkańców stolicy, odbył się Apel Pamięci.

Obecna była kierownicza kadra Sił Zbrojnych RP na czele z szefem Sztabu Generalnego WP, gen. broni Rajmundem Jędrzejczakiem. Przy dźwiękach „Sygnału Prezydenckiego” i hymnu Polski, odegranego przez Orkiestrę Reprezentacyjną WP, podniesiono na maszt Proporzec Prezydenta RP oraz flagę państwową. Następnie dokonano uroczystej zmiany posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Po odegraniu sygnału „Służba Wartości”, minister obrony narodowej wręczył dowódcom pięciu brygad Wojsk Obrony Terytorialnej decyzje o nadaniu imion patronów dowodzonym przez nich jednostkom oraz ustanowieniu świąt wojskowych. Patronem 7. Pomorskiej Brygady OT został kpt. mar. Adam Dedio, 8. Kujawsko-Pomorska Brygada OT otrzymała imię gen. bryg. Elżbiety Zawackiej „Zo”, a 9. Łódzka BOT – imię gen. bryg. Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warzyc”. Imię mjr. Eugeniusza Gedymina Kaszyńskiego ps. „Nurt” nosić będzie 10. Świętokrzyska Brygada Obrony Terytorialnej, zaś imieniem gen. bryg. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek” będzie mogła się szczycić 11. Małopolska Brygada OT.

Zwracając się do licznie zgromadzonej publiczności prezydent A. Duda powiedział m.in. *domem niezłomnych żołnierzy był las, a ich poligonem polskie pole... Pieśnią defiladową, kiedy szli przez polskie wioski i miasteczka, była pieśń partyzancka. Do końca wierzyli, że wolna Polska powróci. Dlatego też – podkreślił – niech nikt już nie śmie nigdy w jakikolwiek sposób obrazić tamtych ludzi.*

Prezes Rady Ministrów zaznaczył, że *Rzeczpospolita musi być godna swoich synów. Polacy muszą być godni swoich przodków. Niech Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych zawsze nam przypomina, ile jesteśmy Polsce winni. Niech przypomina, ile dla Polski możemy jeszcze zrobić. Cześć i chwała bohaterom!*

Z kolei minister obrony narodowej zwrócił uwagę na fakt, że *...ciesząc się wolnością, wyrażamy wdzięczność Żołnierzom Niezłomnym, wspominamy naszych poprzedników i oddajemy należny im hołd. Chwała bohaterom!*

Przemówienia okolicznościowe wygłosili także szef Urzędu ds. Kombatantów i OR Jan Józef Kasprzyk, a także przedstawiciele Społecznego Komitetu Obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych – prawnik i sędzia Bogusław Nizieński, Marek Wernic oraz druhna Izabella Dąbrowska.

W dalszej części uroczystości Apel Pamięci odczytał oficer Dowództwa Garnizonu Warsza-

wa kpt. Robert Herman, a Kompania Reprezentacyjna WP oddała salut honorowy. Asystę honorową uroczystości stanowili żołnierze Pułku Reprezentacyjnego WP w składzie kompanii i orkiestry. Na placu stawili się także żołnierze z 1 Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Władysława Liniarskiego ps. „Mścislaw”, pododdział klas mundurowych ze 125 LO im. Waldemara Milewicza z Warszawy oraz kombatantki i harcurskie poczty sztandarowe.

W defiladzie udział wzięły także grupy rekonstrukcyjne, w tym – Związek Strzelecki „Strzelec”, Grupa Historyczna „Niepodległość”, Stowarzyszenie Historyczne *Polonia Restituta*, Związek Żołnierzy NSZ, Grupa Rekonstrukcji Historycznej Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” oraz Stowarzyszenie Grupa Historyczna Zgrupowanie „Radostaw”.

Po ceremonii składania wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza odbyła się defilada pododdziałów reprezentacyjnych, wspomnianej brygady i klas o profilu mundurowym oraz pocztów sztandarowych.

Po uroczystości jej uczestnicy udali się do Archikatedry św. Jana na Starym Mieście, gdzie odprawiona została msza św. w intencji Żołnierzy Wyklętych.

Tegorocznym obchodom towarzyszyły liczne imprezy towarzyszące, w tym cieszące się coraz większą popularnością biegi przełajowe „wilczy tropem”.

ADAM STASIŃSKI

BIAŁO-CZERWONA NAD TWIERDZĄ KOŁOBRZEG

KOŁOBRZEG – baza niemieckiej marynarki wojennej nad Bałtykiem, był ważnym ogniwem komunikacji morskiej z Kurlandią oraz portami Zatoki Gdańskiej i Pomorskiej. Ogłoszony przez Niemców miastem-twierdzą od listopada 1944 r. był przygotowany do obrony w ramach rozbudowy tzw. systemu Nibelungów. Przygotowano trzy pierścienie obrony – przedmieścia, miasta oraz portu. Załoga twierdzy dowodzona przez płk. Fritza Fullrieda liczyła ok. 1000 żołnierzy, w tym Wehrmachtu, SS, marynarzy i Volksturma, wspieranych m. in. przez artylerię okrętową i Luftwaffe.

Po przełamaniu Wału Pomorskiego przez 1 AWP w ramach kontynuacji działań operacji pomorskiej, 7 marca 1945 r., pod Kołobrzeg podeszła 6 DP 1 AWP i po złuzowaniu radzieckiej 45

BPanc. próbowała bez powodzenia zdobyć miasto z marszu. Do walk wprowadzano kolejno 3 DP, 2 Brygadę Artylerii Ciężkiej, a następnie 4 DP. Po ciężkich walkach miejskich – jednych z najkrwawszych toczonych przez Polaków w II wojnie światowej, obok Powstania Warszawskiego. 18 marca niemiecka załoga twierdzy skapitulowała.

W ostatniej chwili – w nocy z 17/18 marca Niemcom udało się ewakuować większość uchodźców i część załogi. Rano na gładkich wodach Bałtyku zawisła biało-czerwona flaga, a na plaży odbyła się ceremonia zaślubin z Bałtykiem. Zdobycie Kołobrzegu okupione zostało dużym kosztem – 1266 poległych i zaginionych oraz prawie 3200 rannych żołnierzy.

Władze Kołobrzegu od lat z pietyzmem organizują rocznicowe obchody. Organizatorami tegorocznych uroczystości byli prezydent Kołobrzegu, starosta kołobrzegi oraz szef Urzędu do Spraw Kombatantów i OR. Przybyło na nie 12 weteranów walk o Kołobrzeg z 3, 4 i 6 dywizji 1 Armii WP.

Pierwszy raz w obchody włączyła się spółka Polregio Przewozy Regionalne. 18 marca o godz. 9.53 pociąg, który odjeżdża z Kołobrzegu do Szczecina został oplakatowany z zewnątrz wizerunkiem Eweliny Nowak – sanitariuszki, która poległa w czasie walk o Kołobrzeg. Wewnątrz składu, na monitorach, była prezentowana bohaterka i historia walk o Kołobrzeg. Pasażerom wręczono ulotki.

Na kołobrzegijskiej plaży po raz piąty odbyło się jedno z największych w Polsce widowisk batalistycznych z udziałem ponad 250 rekonstruktorów oraz 20 oryginalnych pojazdów wojskowych, m.in. czołgu T-34/85, działa samobieżnego SU-57, niemieckiego ciągnika artyleryjskiego SD Kf7 oraz opancerzonego samochodu Hanomag SD Kfz 251. Strzelała pol-

ska, frontowa artyleria – haubica 122 mm, samobieżna armata ZiS-3, armata polowa 45 mm.

Zadaniem rekonstruktorów było przełamanie niemieckiej obrony z wykorzystaniem zwiadu, oddziału szturmowego ze zdobycznymi „Pancerfaustami”, artylerii i znaczącej siły piechoty. Po godzinnych zmaganiach przeciwnik został rozgromiony. Ukoronowaniem wydarzenia były ponowne zaślubiny Polski z Morzem.

Z mola i wejścia na główną plażę widowisko oglądała licznie zgromadzona publiczność. Na honorowych miejscach zasiedli kombatanci, uczestnicy walk o Kołobrzeg.

– Byłem dowódcą plutonu ciężkiej artylerii... Musiałem być wszędzie tam, gdzie było najbardziej niebezpiecznie... Dostało mi się po głowie koło katedry... Kołobrzeg był niezwykle dobrze przygotowany do walk. To była strasznie ciężka bitwa. Wielu naszych zginęło – wspomina płk Józef Koleśnicki, przyjeżdżający co roku na uroczystości do Kołobrzegu.

O godz. 16 rozpoczęły się uroczystości patriotyczne przed Pomnikiem Chwały na Cmentarzu Wojennym w Zielenieniu. Uświetniła je

Kompania Honorowa WP, Kompania Zespołu Szkół Morskich, orkiestra wojskowa z Koszalina, poczty sztandarowe, grupy rekonstrukcyjne i harcerze. Zebranych powitał płk Zbigniew Berger pełnomocnik prezydenta Kołobrzegu do spraw kombatantów, w tym m.in. uczestników walk o Kołobrzeg, przedstawiciele Związku Kombatantów RP i BWP wszystkich szczebli, Magdaleny Sawkę z Departamentu Uroczystości UdSKiOR, reprezentującą szefa tego Urzędu Jana Józefa Kasprzyka, europosła Czesława Hoca, posła Marka Hoka, przedstawiciela Sztabu Generalnego WP gen. bryg. Jana Dziędzica, attachè obrony Stanów Zjednoczonych Johna Downey'a, przedstawiciele wojewody zachodniopomorskiego – Janusza Gromka i Artura Staszczyka, współgospodarzy jubileuszowych uroczystości – prezydent Annę Mieczkowską, starostę kołobrzegijskiego Tomasza Samborskiego, burmistrza Pucka Annę Próchniewską, wnuka kaprała Niewidziały, który wrzucił pierścień zaślubinowy w fale Bałtyku – Romana Frankiewicza, przedstawiciele służb mundurowych, partii politycznych i innych. Przybyły delegacje Niemieckiego Stowarzyszenia Przyja-





cie, którzy dla Ojczyzny gotowi byli ponieść najwyższą ofiarę. Naszym obowiązkiem ale i zaszczytem jest pamiętać o tym jak wiele im zawdzięczamy.

List szefa UDSKiOR skierowany do uczestników uroczystości odczytała Magdalena Sawka. Minister napisał m.in. że: *bitwa o Kołobrzeg została stoczona w cieniu Jałty, gdzie o nas zadecydowano bez nas. Z tego powodu przelana żołnierska krew nie mogła nam przynieść upragnionej*

bryg. Jan Dziezic wręczył prezydent Kołobrzegu Annie Mieczkowskiej medale wyemitowane z okazji 100. rocznicy Sztabu Generalnego oraz 100 rocznicy. Odzyskania Niepodległości. Za wieloletnią pracę na rzecz środowiska kombatanckiego i organizację uroczystości płk. Zbigniewa Bergera nagrodzono gorącymi brawami.

18 marca przed Pomnikiem Zaślubin Polski z Morzem prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Rzeczej kapitan ż.w. Andrzej Królikowski odebrał od nowo wstępujących jungów uroczyste słowa przysięgi, a zasłużeni za patriotyczne wychowanie młodzieży działacze Ligi zostali uhonorowani krzyżem „Pro Mari Nostro”. Weterani oraz delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Kwiaty złożono również przy pomniku pierwszego kapitana portu Kołobrzeg kadm. Stanisława Mieszkowskiego oraz na Wschodnim Falochronie noszącym imię kpr. Franciszka Niedziąjły.

Po południu weterani pojechali do Rogowa. W okresie wojny stacjonowały tutaj Dornieri – łodzie latające wchodzące w skład 2 eskadry z 506 i 606 grupy lotnictwa wyrzeża. Miejscowe kasyno było kwaterą Hermana Göringa. W latach 1952-1998 stacjonował tu m.in. 75 Pułk Artylerii Przeciwlotniczej. Obecnie, ogromne hangary przekazane zostały do dyspozycji Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. Ekspozycje oczekujące na otwarcie oddziału Muzeum, zostały przekazane przez Departament Wychowania i Promocji Obronności MON – czołg typu Scherman, samochody opancerzone, wojskowe samoloty. Weterani oglądali je z dużym zainteresowaniem.

W drodze powrotnej warszawska delegacja zatrzymała się w Podgajach. Zapaliła znicze przy pomniku ku czci żołnierzy 1 Dywizji im. T. Kościuszki bestialsko zamordowanych przez Niemców w czasie walk na Wale Pomorskim.

Tekst i fot.
ELŻBIETA SADZYŃSKA



ciół Kołobrzegu z Berlina Pankow – miasta partnerskiego Kołobrzegu z burmistrzem i radnymi, członkowie Stowarzyszenia Byłych Kołobrzeżan oraz przedstawiciele niemieckiej Bundeswehry.

Po wciągnięciu flagi na maszt i Hymnie RP prezydent Anna Mieczkowska, zwracając się do weteranów walk powiedziała: *Gdy słucham waszych wspomnień trudno mi nie myśleć o tragicznym losie wielu młodych ludzi dopiero wkraczających w dorosłość, których brutalna rzeczywistość zmusiła do walki na śmierć i ży-*



wolności. Żołnierze nie mieli wpływu na decyzje możliwych tego świata, a na ulicach Kołobrzegu spełnili swoją powinność, sprościli wyzwaniu.

List do weteranów i uczestników uroczystości wystosował również wicewojewoda zachodniopomorski Marek Subocz.

Po Apelu Pamięci oraz salwie honorowej pod Pomnikiem Chwały, oddając hołd poległym kolegom, jako pierwsi wiązankę złożyli weterani walk o Kołobrzeg. W imieniu Zarządu Głównego ZKRPiBWP wiązankę złożyli Elżbieta Sadzyńska i płk Józef Koleśnicki. Wieniec złożyła także delegacja Zachodniopomorskiego Zarządu Wojewódzkiego ZKRP i BWP. Na grobach poległych żołnierzy zapłonęły znicze.

W godzinach wieczornych w hotelu New Skanpol odbyła się uroczysta kolacja dla weteranów i zaproszonych gości. Był czas na wspomnienia o tych trudnych marcowych dniach, był również czas na podziękowania. Za wkład pracy i świetną organizację obchodów wielu przypadających w latach 2018/2019 rocznic, przedstawiciel Sztabu Generalnego WP gen.



O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Dwukrotnie większą pomoc doraźną dla weteranów II wojny światowej i żołnierzy podziemia antykomunistycznego zapowiada w tym roku Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. W budżecie na 2019 r. dla bohaterów walk o niepodległość zaplanowano dodatkowo ok. 30 mln zł.

O zwiększonych środkach dla weteranów z lat 1939-1963 poinformował PAP szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk.

Pomoc udzielana weteranom walk o niepodległość, która jest podstawową misją urzędu, będzie w tym roku nieporównywalnie większa niż w latach poprzednich – powiedział Kasprzyk.

Poinformował, że dwukrotnie zwiększono środki finansowe zaplanowane w budżecie na pomoc doraźną przeznaczoną dla kombatantów wojennych. Są to dodatkowe środki poza standardowym miesiecznym dodatkiem kombatancim.

To będzie blisko 30 milionów złotych. Te środki mogą być przeznaczone m.in. na zakup leków, dostosowanie mieszkań do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także na dofinansowanie w 100 proc. zakupu aparatów słuchowych. Ten ostatni program

**Urząd ds.
Kombatantów
w 2019 r.
zapowiada
większą pomoc
dla weteranów
z lat 1939-1963**

wdrożyliśmy dwa lata temu, spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i objętych nim jest już kilkuset kombatantów. Wszystkie te środki są na wyrównanie warunków bytowych naszych bohaterów, aby w sposób godny mogli żyć i funkcjonować wśród nas – mówił szef Urzędu ds. Kombatantów.

To jest sytuacja jakiej po 1989 roku nie mieliśmy. To są środki, których dotychczas nie było, mimo że – co należy zaznaczyć – kombatantów wśród nas jest coraz mniej. Przypomniał też, że budżet pomocowy dla porównania w 2014 i 2015 roku wynosił ok. 8 mln zł, od 2016 r. – ok. 15 mln zł.

Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych został utworzony w 1991 roku na podstawie Ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Jego najważniejszymi zadaniami są: zapewnianie kombatantom i działaczom antykomunistycznej opozycji, a także ofiarom represji reżimów totalitarnych należnego szacunku i honoru oraz pomocy i szczególnej opieki, przyznawanie uprawnień ustawowych, upowszechnianie tradycji walk o suwerenność i niepodległość Polski.

Sejm przyjął ustawę

ELEKTRONICZNE SKIEROWANIA NA BADANIA LEKARSKIE

Zgodnie z przyjętą ustawą od 2021 r. pacjenci będą otrzymywali skierowania na badania w wersji elektronicznej. Po Internetowym Koncie Pacjenta i e-recepcie to kolejny krok w informatyzacji publicznej służby zdrowia. W ramach Elektronicznej Platformy Gromadzenia, Analizy i Udostępniania zasobów cyfrowych o Zdarzeniach Medycznych (P1) wdrażane są systemy informatyczne, które pozwolą na usprawnienie procesów związanych z planowaniem i realizacją świadczeń zdrowotnych, a także ich monitorowaniem i sprawozdawczością.

Wprowadzenie e-skierowań ma ograniczyć możliwość zapisywania się przez pacjentów na więcej niż jedną listę oczekujących. Po dokonaniu pierwszego zapisu skierowanie zostanie automatycznie przez system oznaczone jako „w realizacji” i nie będzie możliwe jego ponowne użycie do zapisania się na listę oczekujących na udzielenie świadczenia u innego świadczeniodawcy. Możliwość zapisania się tylko na jedną listę oczekują-

cych obejmie również sytuacje, gdy pacjent otrzyma więcej niż jedno skierowanie na to samo świadczenie opieki zdrowotnej.

Chory otrzyma informację o skierowaniu SMS-em lub mailem. Sam będzie mógł wybrać przychodnię, szpital czy gabinet diagnostyczny i zapisać się do kolejki, korzystając z poczty elektronicznej lub telefonicznie. NFZ przypomni o terminie zabiegu czy badania.

Wykaz świadczeń opieki zdrowotnej, dla których będą wystawiane e-skierowania, zostanie określony przez Ministra Zdrowia w rozporządzeniu. Będą to skierowania na ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne, na leczenie szpitalne i na wybrane badania diagnostyczne, m.in. na badania medycyny nuklearnej, tomografii komputerowej, rezonansu magnetycznego, endoskopowe badanie przewodu pokarmowego i echokardiograficzne – płodu.

Wraz z rozwojem platformy zasobów cyfrowych katalog skierowań w postaci elektronicznej ma być stopniowo poszerzany.

Skierowania będą miały postać papierową, wtedy gdy będą wystawiane dla osób o nieustalonej tożsamości, w razie braku dostępu do systemu teleinformatycznego, a także gdy wystawia je lekarz, dentysta, pielęgniarka lub położna z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, którzy czasowo i okazjonalnie wykonują swój zawód w Polsce.

Nowelizacja wprowadza także zmiany dotyczące list oczekujących.

Obecnie, w razie odwołania wizyty, przepisy przewidują konieczność zaproponowania zwolnionego terminu kolejnemu pacjentowi z listy, który często – ze względu na bliskość swojego terminu – nie jest zainteresowany skorzystaniem z tej możliwości, i zwolniony termin często pozostaje niewykorzystany. Zgodnie z nowymi przepisami można będzie zaproponować udzielenie świadczenia w tym terminie dowolnemu pacjentowi, dla którego pierwotny termin przypada w okresie od 7 do 30 dni od terminu zwolnionego.